



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Następne posiedzenie Rady Przedstawicieli odbędzie się 5 października o godz. 16.30 w siedzibie Kongresu Polaków w Cz. Cieszynie

Trzyniec walczy o awans

WYDARZENIE: Trzyniec ma ambicje, by stać się miastem statutowym – podobnie jak Ostrawa, Karwina, Havířov czy Frydek-Místek. Radni chcą w ten sposób wzmocnić prestiż miasta oraz ułatwić mu dostęp do współdecydowania o podziale funduszy europejskich. Taka zmiana to jednak bieg na długi dystans.

Trzyniec chciałby dołączyć do grona 25 miast statutowych w Republice Czeskiej. Pierwszy krok zrobiono w ub. wtorek na sesji Rady Miasta. Trzynieccy radni niemal jednogłośnie (tylko jedna osoba się wstrzymała) podjęli uchwałę, w której zwracają się do Rady Województwa Morawsko-Śląskiego, by przedstawiła w Izbie Poselskiej Parlamentu projekt zmian w ustawie o gminach. Ustawa zawiera bowiem spis wszystkich miast statutowych w RC. Nowe miasto może być wpisane na tę listę tylko w formie poprawki do ustawy. – Wynik całego procesu będziemy znali najpóźniej latem przyszłego roku – uważa burmistrz Trzyna, Věra Palkovská.

Wszystko wskazuje na to, że władze wojewódzkie będą starały się pomóc trzyniezanom.

– Starania Trzyna mają moje poparcie. Zakładam, że już na następnej sesji Rady Województwa poprzemy wniosek Trzyna. Jest to bowiem miasto o dużym znaczeniu w ramach naszego województwa. W dodatku Trzyniec z ok. 36 tys. mieszkańców należy do największych miast „niestatutowych” w kraju. W jego obwodzie administracyjnym żyje blisko 59 tys. osób – napisał hetman Ivo Vondrák w odpowiedzi na pytanie „Głosu Ludu”.

– Trzyniec w latach 90. zabiegał o to, by stać się miastem powiatowym. Choć nie został nim, jego znaczenie regionalne rosło. Dziś jest jednym z węzłów transportowych, ośrodkiem szkolnictwa, kultury i życia towarzyskiego, jak również miastem, gdzie ma swą siedzibę największy pracodawca w szerokiej okolicy – podkreśliła Palkovská. Władzom Trzyna nie podoba się, że region trzyniecki bywa nieraz automatycznie określany mianem regionu frydecko-mistckiego, pomimo że niewiele go łączy z Frydkiem-Místkiem.



Być może już za rok mieszkańcy Trzyna nie będą załatwiali swych spraw w Urzędzie Miasta, lecz w Magistracie.

Jest kilka powodów, dla których trzynieccy radni starają się o podniesienie rangi miasta. Patrik Žondor, kierownik Kancelarii Kierownictwa Miasta, wymienił je w materiale, który został przedstawiony na wtorkowej sesji. Prócz tych, o których mówiła burmistrz, należy do nich liczba ludności, rozległy obwód administracyjny, składający się aż z 12 gmin, szereg inwestycji infrastrukturalnych zrealizowanych w poprzednich latach, wdrażanie koncepcji smart city, czyli inteligentnego miasta.

Jednym z najważniejszych jest aspekt finansowy. – W okresie programowania Unii Europejskiej 2007-2013 w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego regionu Morawsko-Śląskie umożliwiono miastom statutowym realizowanie

tak zwanych Zintegrowanych Planów Rozwoju. Pięć miast statutowych mogło we własnym zakresie decydować o celach, na jakie zostanie wykorzystana niemała część funduszy europejskich – zwrócił uwagę Žondor. – Miasta te korzystały dzięki temu z zarezerwowanej dla siebie puli funduszy europejskich, o które nie musiały rywalizować z innymi wnioskodawcami.

W obecnym okresie programowania, 2014-2020, miasta statutowe ponownie mają uprzywilejowa-

oną rolę. Tworzą trzon aglomeracji ostrawskiej i współuczestniczą w wyborze projektów, które otrzymają dofinansowanie z UE. – Po intensywnych zabiegach udało się w końcu włączyć do tej aglomeracji także Trzyniec – przyznał Žondor. Wyjaśnił zarazem, że niezależnie od tego mogą pojawić się konkursy grantowe przeznaczone wyłącznie dla miast statutowych, z których Trzyniec, nie będąc takim miastem, nie będzie mógł korzystać.

Władze Trzyna przekonują, że ewentualne jego wpisanie na listę miast statutowych nie przyniesie wielu zmian organizacyjnych, ani nie obciąży zbytnie budżetu miasta. Trzyniec nie zamierza bowiem korzystać z możliwości, jakie mają miasta statutowe – podziału na mniejsze jednostki samorządowe. Przeprowadzono by tylko kilka zmian w nazwach. Urząd Miasta stałby się Magistratem, burmistrz – prezydentem miasta, jego zastępca – wiceprezydentem.

Pozostaje jeszcze kwestia wynagradzania kierownictwa miasta i związanych z tym miejskich wydatków. Według przepisów wydanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, wynagrodzenia prezydentów miast są wyższe od wynagrodzeń burmistrzów i wójtów. W tej chwili trudno jednak dokładnie obliczyć, w jakim stopniu awans Trzyna do rangi miasta statutowego przełoży się na wzrost wynagrodzeń szefów samorządu, ponieważ ministerstwo właśnie przygotowuje zmiany w taryfach.

DANUTA CHLUP

Fot. DANUTA CHLUP

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Podczas niedzielnej polskiej mszy świętej w kościele katolickim w Suchej Górze dziękowano za tegoroczne plony. Dary ziemi przynieśli na ołtarz parafianie ubrani w stroje cieszyńskie. Po nabożeństwie dzielono się dożynkowym chlebem ze smalcem.

TYM ŻYJE RC

Wyższe emerytury o średnio 475 koron miesięcznie obiecuje w przyszłym roku minister pracy i spraw społecznych, Michaela Marksowa. Jak poinformowała po zakończeniu wczorajszego posiedzenia rządowego, będzie chodziło o największą podwyżkę emerytur od 2008 roku. Wspólna dla wszystkich emerytów stała część świadczenia wzrośnie o 150 koron.

Według danych Czeskiego Urzędu Zabezpieczenia Socjalnego, po tegorocznej styczniowej podwyżce w wys. 309 koron średnia emerytura

w RC wynosiła na końcu czerwca br. 11 807 koron. W przyszłym roku bardziej znacząca podwyżka będzie możliwa dzięki zmianom legislacyjnym, które zostały wprowadzone wiosną br. Według nowych zasad emerytury mogą bowiem rosnąć o połowę wzrostu realnych wynagrodzeń oraz o wzrost cen towarów, które kupują seniorzy. Wcześniej natomiast rosły tylko o jedną trzecią wzrostu realnych płac oraz o podwyżki cen.

Wyższe emerytury będą oznaczać większe wydatki z budżetu państwa

o 16,6 mld koron, przy czym dla porównania w tym roku na emerytury wydano 416,5 mld koron. (sch)

CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Serwis o Polakach
na Zaolziu



DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

Dziś

19

września 2017 r.

Imieniny obchodzą: January, Konstancja, Teodor
Wschód słońca: 6.25
Zachód słońca: 18.53
Do końca roku: 103 dni
Przysłowie:
„Na świętego Teodora zapełniona komora”
(Nie)typowe święta:
Międzynarodowy Dzień Mówienia jak Pirat
Dzień Emotikona

PISALIŚMY... 20 września 1977 r.

Hawierzów – Zakończył się tydzień sprzedaży towarów z NRD w domu towarowym „Budoucnost” w Hawierzowie. Największym zainteresowaniem cieszyły się tkaniny dekoracyjne, tekstylia oraz różne wyroby spożywcze. Łączny utarg za towary sprowadzone z domu towarowego „Konsument” w Lipsku, wynosił 2 454 423 kcs.

Pietwałd – Trzydziesta trzecia rocznica stracenia pięciu Polaków w pobliżu ówczesnego przystanku tramwajowego w Pietwałdzie stanowiła okazję spotkania, które odbyło się w ub. piątek w ośrodku agitacyjnym. Wzięło w nim udział prawie 50 członków Miejsowego Koła PZKO oraz przedstawiciele gminnych instancji partyjnych, Związku Bojowników Antyfaszystowskich, Związku Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej i in.

Krótki, ale bardzo poprawny w wykonaniu program artystyczny przedstawili dzieci PDSP w Rychwałdzie pod kierownictwem nauczycielki,

Jutro

20

września 2017 r.

Imieniny obchodzą: Filipa, Franciszek
Wschód słońca: 6.26
Zachód słońca: 18.51
Do końca roku: 102 dni
Przysłowia:
„Gdy we wrześniu grzybów brak, niezawodny zimy znak”
(Nie)typowe święta:
Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka

tow. Jadwigi Banaś, które również w imieniu uczestników spotkania złożyły wiązanki kwiatów pod pomnikiem zamordowanych.

Na zakończenie spotkania prelekcję pt. „Współczesny faszyzm i jego realna groźba” wygłosił red. T. Chrzęszcz.

Trzyniec – W ub. wtorek pirotechnicy huty trzynieckiej z powodzeniem dokonali likwidacji kominów starych wielkich pieców. Operacja ta była konieczna w związku z przygotowaniem terenu pod budowę stalowni konwerterowej, którą otrzyma trzyniecki kombinat metalurgiczny w następnej pięciolatce. Warto zauważyć, że stalownia konwerterowa w zasadniczy sposób zmieni technologię produkcji stali w tym przedsiębiorstwie. Między innymi umożliwi oszczędność paliwa umownego aż o 300 tys. ton i obniżenie stanu zatrudnienia o 1000 pracowników. Natomiast koszty własne produkcji 1 tony stali zmaleją o 122 korony.

Po raz pierwszy w historii...

Anna i Emil Stebłowie z Gródka już od 65 lat są małżeństwem. W piątek, w obecności wójta Roberta Borskiego, odnowili przysięgę małżeńską. – To jest doniosłe wydarzenie dla gminy, taką rocznicę świętujemy po raz pierwszy w historii – podkreślił Borski.

Państwo Stebłowie poznali się po wojnie, w 1947 roku, w 1952 roku wzięli ślub. On jest rodowitym gródczaninem, ona pochodzi z Trzyńca-Folwarku. Razem wychowali troje dzieci, mają sześcioro wnuków i siedmioro prawnuków. Pan Emil całe życie zawodowe przepracował w Hucie Trzynieckiej – najpierw był ślusarzem, potem pracował w walcowni. Również jego żona przez jakiś czas pracowała w hucie, później zajmowała się gospodarstwem domowym. Małżeństwo do dziś bierze czynny udział w życiu zborowym Kościoła Braterskiego w Gródku.

Kilka miesięcy temu odwiedziła małżonków redaktorka „Głosu Ludu”, w związku z przygotowaniem artykułu dotyczącego roli Kościoła Braterskiego w zwalczaniu alkoholizmu na Śląsku Cieszyńskim. Przekonała się, że zarówno 87-letnia pani Anna, jak i 89-letni pan Emil, są bardzo pogodnymi i serdecznymi osobami, promieniącymi pozytywną energią. (dc)



Fot. UC w Gródku

Pamiętamy...

W ubiegły piątek przy pomniku Synagogi w Ustroniu odbyła się uroczystość upamiętniająca 78. rocznicę spalenia synagogi. W wydarzeniu tym wzięli udział samorządowcy, duchowni różnych wyznań, przedstawiciele gmin żydowskich z Bielska-Białej i Katowic, Instytutu Śląska Cieszyńskiego, delegacje z ustroniskich szkół oraz zaproszeni goście.

Program uroczystości upamiętniającej tragiczne wydarzenia sprzed 78 lat był niezwykle bogaty. Na obchody

kolejnej rocznicy spalenia ustroniskiej Synagogi zaprosił Instytut Śląska Cieszyńskiego. Zanim zaproszeni goście zostali poproszeni o wystąpienia, rozbrzmiał dźwięk szofaru – żydowskiego rogu ceremonialnego. Jako pierwszy głos zabrał prezes Instytutu Śląska Cieszyńskiego Christian Jaworski, który przedstawił historię społeczności żydowskiej w Ustroniu.

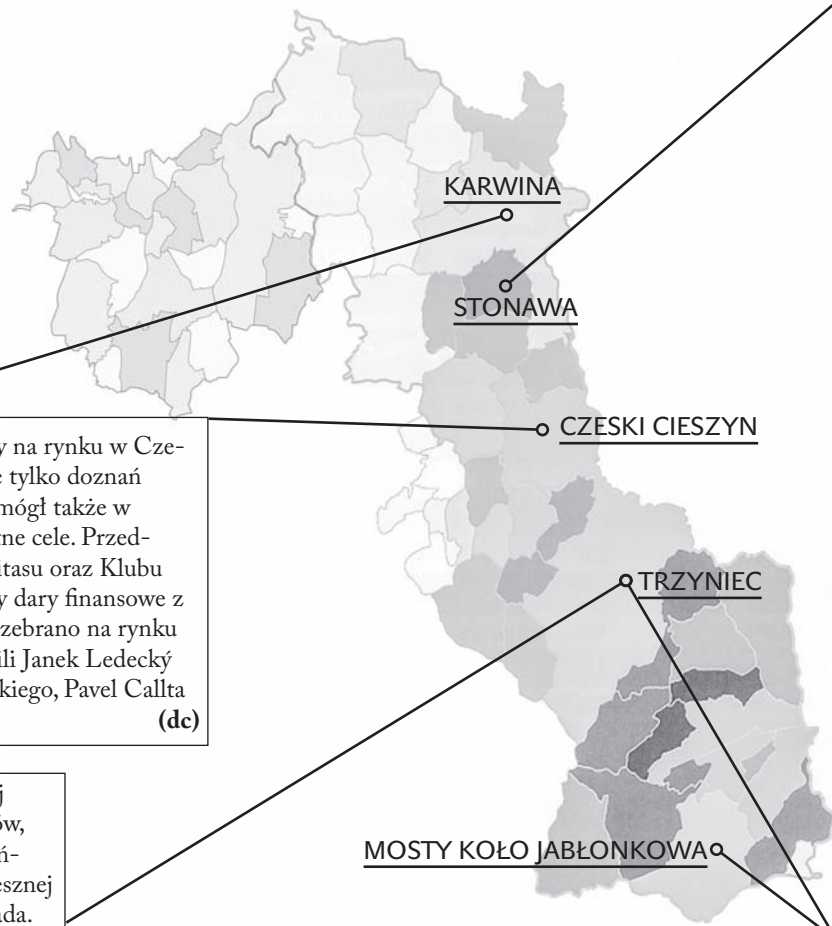
Ważnym momentem uroczystości było wygłoszenie apelu pamięci,

podczas którego zostały odczytane nazwiska ustroniskich ofiar Holocaustu oraz modlitwa duchownych z Kościoła katolickiego, Kościoła ewangelicko-augsburskiego, Kościoła zielonoświątkowego, a także przedstawiciele Gmin Wyznaniowych Żydowskich. Spotkaniu towarzyszyła oprawa artystyczna z utworami muzyki klasycznej oraz żydowskiej. Na zakończenie uroczystości zapalono znicze i złożono kwiaty pod pomnikiem. (ox.pl)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

Nowoczesny plac zabaw w parku zamkowym w Karwinie-Frysztacie przybiera coraz bardziej realne kształty. Atrakcje w stylu starego słowiańskiego grodziska z symboliką pogańskich bożków zostały usunięte już w ciągu lata, teraz przyszła kolej na zainstalowanie nowych atrakcji. Chociaż surowiec, czyli drewno pozostaje, twórcy nowego placu zabaw kładą tym razem nacisk na nowoczesność i większą aktywność bawiących się dzieci. (sch)

Bisko setka mieszkańców Stonawy i okolicy spędziła ub. tydzień w Loucznej nad Desną w Jesionikach. Organizatorem wspólnych wczasów była gmina Stonawa, która dofinansowała wyjazd każdego swojego mieszkańca 400 koronami oraz zapewniła im bezpłatny przejazd autokarem. Jak poinformowała pracownica Urzędu Gminnego w Stonawie, Krystyna Kupkova, chociaż pogoda była w kratkę, wyjazd należy zaliczyć do udanych. – Uczestnicy korzystali z możliwości turystycznych i krajoznawczych, zainteresowani zwiedzili elektrownię Dlouhe Stranie – dodała. (sch)



Piątkowy koncert charytatywny na rynku w Czeskim Cieszynie dostarczył nie tylko doznań artystycznych słuchaczom, ale pomógł także w zgromadzeniu funduszy na szczytne cele. Przedstawicielki Diakonii Śląskiej, Caritasu oraz Klubu Matek „Szczęśliwe serce” odebrały dary finansowe z rąk sponsorów. Podczas koncertu zebrano na rynku 10,2 tys. koron. Na scenie wystąpili Janek Ledecy z kapelą, aktorzy Teatru Cieszyńskiego, Pavel Callta oraz piosenkarka Debba. (dc)

Kolejna część Trzyńca ma swój komitet. Do Nieborów, Gutów, Karpętnej, Końskiej-Osówek, Końskiej-Podlesia, Oldrzychowic i Lesznej Dolnej dołączyła we wtorek Kanada. Przewodniczącym został wybrany Rudolf Kufa. Burmistrz Věra Palkovská podkreśliła, że współpraca z komitetami obwodowymi pomaga władzom miasta w utrzymywaniu kontaktów z mieszkańcami i zapoznaniu się z lokalnymi problemami. (dc)

Rozpoczęła się kolejna akcja na rzecz odbudowy kościółka w Gutach. W punktach informacji turystycznej w Trzyńcu oraz w Mostach koło Jabłonkowa można od piątku kupić nowe okrągłe drewniane znaczki turystyczne, na którym z jednej strony znajduje się obrazek stojącego kościoła, z drugiej pogorzelisko z ocalałym krzyżem. W sprzedaży są także naklejki z podobnymi motywami. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przeznaczony na odbudowę kościoła. (dc)

E-STREFA

ZOBACZ...

...zdjęcia i krótki materiał filmowy z Dni NATO 2017 w Ostrawie.



ZOBACZ...

...zdjęcia z Międzynarodowych Zawodów Modeli Kosmicznych w Milikowie.



ZOBACZ...

...zdjęcia z bajkowego popołudnia przy Domu PZKO w Trzyńcu-Osówkach.



ZOBACZ...

...archiwum naszych krótkich materiałów filmowych.



POGODA

GÓRY

dziś



dzień: 12 do 14 °C
noc: 9 do 8 °C
wiatr: 1-3 m/s

jutro



dzień: 10 do 11 °C
noc: 11 do 10 °C
wiatr: 2-5 m/s

DOŁY

dziś



dzień: 13 do 14 °C
noc: 9 do 8 °C
wiatr: 1-5 m/s

jutro



dzień: 11 do 12 °C
noc: 12 do 11 °C
wiatr: 4-5 m/s

Czekamy na państwa

We wtorek sekretariat redakcji będzie czynny od godz. 8.30 do 15.30. Dziennikarz dyżurny, **Witold Koźdon**, będzie czekał na Państwa w redakcji we wtorek w godz. 9.30-12.30. Telefon 775 700 893, e-mail: kozdon@glosludu.cz. Zapraszamy do redakcji. Można także dzwonić w każdej sprawie do **Tomasza Wolffa**, redaktora naczelnego, tel. 775 700 892, e-mail: wolff@glosludu.cz.



Dwóch generałów w Kongresie

Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków prezentuje od wczoraj dwie wystawy poświęcone wybitnym Polakom. Pierwsza nosi tytuł „Generał Jan Henryk Dąbrowski, twórca Legionów Polskich we Włoszech”, druga „Bohater narodowy Tadeusz Kościuszko”. Ich autorem jest historyk, Marian Steffek.

– W tym roku przypada 220. rocznica powołania do życia Legionów Polskich we Włoszech i powstania obecnego hymnu państwowego Rzeczypospolitej Polskiej, w którego refrenie Józef Wybicki uwiecznił postać gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. W 2018 roku przypomnimy sobie 200. rocznicę jego śmierci – wyjaśnia Steffek, dodając, że druga wystawa, poświęcona Kościuszcze, ma związek z ogłoszonym przez Sejm i Senat RP Rokiem Tadeusza Kościuszki. 15 października minie od jego śmierci 200 lat.

Jan Henryk Dąbrowski i Tadeusz Kościuszko żyli w trudnych czasach Polski rozbiorowej, dla której chcieli przede wszystkim wolności. Dlatego nic dziwnego, że wystawy przybliżające ich dokonania prezentowane są równolegle na pierwszym piętrze siedziby Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego 4 w Czeskim Cieszynie. Pierwsza została zrealizowana przy wsparciu województwa morawsko-śląskiego i Ministerstwa Kultury RC, druga z wykorzystaniem funduszy polonijnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP. Zwiedzać można je w dni robocze do 5 października br.

O urodzonym 2 sierpnia 1755 roku w Pierzchowcu koło Bochni,

Janie Henryku Dąbrowskim, dowiadujemy się, że pochodził z rodziny szlacheckiej o tradycjach wojskowych. W 1771 roku rozpoczął służbę wojskową, w 1792 roku został przyjęty do Wojska Polskiego, by w czasie powstania kościuszkowskiego walczyć o obronę Warszawy i wyprawą do Wielkopolski, gdzie został awansowany do stopnia generała porucznika. Po uwolnieniu się z niewoli rosyjskiej udał się do Paryża i uzyskał od rządu francuskiego pozwolenie zorganizowania u boku gen. Napoleona Bonaparte we Włoszech Legionów Polskich. 9 stycznia 1797 roku w Mediolanie podpisał w tej sprawie układ z rządem Lombardii. Dowodząc Legionami, aż do 1806 roku, brał udział w wielu bitwach. – 3 listopada 1806 roku, po zwycięskiej bitwie pod Jeną i wkroczeniu wojsk francuskich na teren Polski, gen. Jan Henryk Dąbrowski wydał wraz z Józefem Wybickim w Poznaniu odezwę wzywającą do zorganizowania powstania w Wielkopolsce – precyzuje autor wystawy. Gen. Dąbrowski walczył z zaborcami pod Grudziądem, Gdańskiem, Tczewem, Radzyminem, Łęczycą, Mohylewem, Borysowem, Teltawem, Grossbeeren, Juterbogiem i Lipskiem. Po tragicznej śmierci

księcia Józefa Poniatowskiego został naczelnym wodzem armii Księstwa Warszawskiego, a po upadku cesarza Napoleona I stanął na czele Komitetu Organizacyjnego Wojskowego, którego celem było zorganizowanie wojska nowo utworzonego Królestwa Polskiego. W Kongresówce był senatorem i wojewodą. Z powodów zdrowotnych wkrótce jednak odsunął się od spraw publicznych i osiadł w swoich dobrach w Winnej Górze w Wielkim Księstwie Poznańskim, gdzie zmarł 6 czerwca 1818 roku w wieku niespełna 63 lat. Pochowany został w miejscowym kościele. Urna z jego sercem znajduje się obecnie w Krypcie Zasłużonych Wielkopolan w podziemiach kościoła pw. św. Wojciecha w Poznaniu.

Bohater drugiej wystawy, Tadeusz Kościuszko, urodził się 4 lutego 1746 roku w Mereczowszczyźnie na Polesiu. Kształcił się w Kolegium Pijarów w Lubieszowie, później wstąpił do Korpusu Kadetów Szkoły Rycerskiej, a następnie podjął studia w Paryżu w charakterze królewskiego stypendysty. W 1776 roku Kościuszko zdecydował się na wyjazd do walczących o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Tam wstąpił się jako budowniczy fortyfikacji Filadelfii, Saratogi i West Pointu. W

uznaniu zasług został mianowany generałem brygady armii amerykańskiej. W 1784 roku powrócił jednak do Polski. – W 1789 roku otrzymał od króla nominację na generała majora wojsk koronnych. W 1792 roku dowodził dywizją wojsk koronnych w wojnie polsko-rosyjskiej. Po zwycięskiej bitwie pod Zieleńcami 18 czerwca 1792 roku król Stanisław August Poniatowski odznaczył go ustanowionym wtedy Orderem Virtuti Militari. Wsławił się również w bitwie obronnej pod Dubienką, a jeszcze bardziej dymisją z wojska, gdy Stanisław August Poniatowski przystał do konfederacji targowickiej. Emigrował wtedy razem z księciem Józefem Poniatowskim do Saksonii – przybliża Marian Steffek.

Na wieść o przygotowaniach powstania narodowego, zwanym później powstaniem kościuszkowskim, Kościuszko wrócił jednak do kraju. Akt składania przysięgi jako Naczelnika Powstania na Rynku Głównym w Krakowie 24 marca 1794 roku został upamiętniony na obrazie Wojciecha Kossaka. Jego odbitka, jak również zdjęcia obrazów przedstawiających bitwy pod Raclawicami czy Maciejowicami pędzla Kossaka i Matejki znalazły się na wystawie w Kongresie. Sceny batalistyczne uzu-

pełniają kopie oryginalnych planów bitew zarówno tych zwycięskich, jak i zakończonych porażką.

Kościuszko zmarł na emigracji w Solurze w Szwajcarii 15 października 1817 roku. Rok później trumna z jego zabalsamowanymi zwłokami sprowadzona została do kraju i złożona w katedrze wawelskiej. Urna z sercem Kościuszki znajduje się obecnie w kaplicy Zamku Królewskiego w Warszawie. – Pamięć o Tadeuszu Kościuszcze jako bohaterze narodowym Polski i Stanów Zjednoczonych trwa do dziś. Przypominają go poświęcone mu muzea, pomniki, parki, ulice, biografie, wizerunki na medalach i znaczkach pocztowych, szkoły jego imienia, Kopiec Kościuszki w Krakowie czy Góra Kościuszki w Australii. Swymi poglądami w kwestii wolności osobistej, obojętne czy chodziło o niewolników afroamerykańskich, Indian, czy chłopów pańszczyźnianych w Polsce, wyprzedzał swoją epokę. I chociaż Uniwersał Połaniecki nigdy nie wszedł w życie, a amerykański testament Kościuszki został uznany za nieważny, jego idee i dokonania nie poszły w zapomnienie – podsumowuje historyk Marian Steffek.

BEATA SCHÖNWALD

Bajkowa Osówka

W sobotę lasów na Osówce tętnił życiem. Wszystko za sprawą działaczy Miejsowego Koła PZKO w Końskiej-Osówkach, którzy z myślą o najmłodszych zorganizowali tam bajkowe popołudnie.

Przy Domu PZKO stanęły w sobotę trampolina i dmuchany zamek. Najmłodsi mogli przejechać się na koniu, spróbować szczęścia na loterii, pomalować sobie twarz oraz zrobić zdjęcie z wielką pluszową papugą. Piknik pod hasłem „Bajkowa Osówka” okazał się strzałem w dziesiątkę, choć jeszcze kilka godzin wcześniej stał pod dużym znakiem zapytania.

– Planowaliśmy dzisiaj także przedstawienie Sceny Bajek „Lalka”, niestety ze względu na aurę trzeba było odwołać i kukielkowy spektakl organizujemy w innym terminie w sali gimnastycznej – mówił Marek Mokrosz, główny organizator dziecięcej imprezy. – Niepewna, deszczowa pogoda sprawiła, że ostateczną decyzję, iż „Bajkowa Osówka” jednak się odbędzie, podjęliśmy dopiero dziś przed południem. Wszystko udało się przygotować, ale ponieważ w lesie jest sporo błota, musieliśmy skrócić trasę naszego biegu dla najmłodszych – zaznaczył.

Ostatecznie w crossie przez las wystartowało ponad 30 dzieci. Najmłodsze z nich biegiły z rodzicami, a wszystkie maluchy, które pojawiły się na mecie, otrzymały upominki i pamiątkowe dyplomy.

Sobotni festyn podsumował cykl warsztatów dla dzieci, jakie w ostatnim czasie trwały w lasach na Osówce. Przedsięwzięcie Miejsowego Koła PZKO wsparł finansowo Fundusz Rozwoju Zaolzia. W wakacje mali amatorzy prac ręcznych wraz ze swoimi rodzicami spotykali się na twórczych warsztatach, w trakcie których malowali ka-



Jedną z atrakcji sobotniego pikniku dla najmłodszych był cross przez las.

mienie, tworzyli kolczyki i bransoletki, wymyślali wzory na koszulkach, bawili się z pieczętkami, grali w teatrzyk czy słuchali opowieści ciekawych ludzi. W zajęciach regularnie brało udział od 20 do 50 dzieci z Końskiej i okolicy.

– Wiadomo, że dziś rodziny żyją głównie domem i pracą. Zdarza się więc, że ludzie nie znają swych sąsiadów z najbliższej okolicy. My postanowiliśmy to zmienić i wychodząc z ofertą do dzieci, staramy się przyciągać do Koła PZKO ich rodziców. I wiemy już, że to

całkiem dobry pomysł, bo po pierwsze, okazało się, że dorośli lubią przychodzić do nas ze swoimi pociechami, a po drugie nasze letnie warsztaty przyniosły pierwsze efekty i przy organizacji dzisiejszego pikniku pomagają nam trzy rodziny, które normalnie nigdy by tutaj nie dotarły – cieszył się Mokrosz.

Wieczorem, po zakończeniu bajkowego pikniku dla najmłodszych, na Osówce zaczęła się natomiast zabawa dla dorosłych. Był grill, a o oprawę muzyczną zadbał DJ Ondraszek. (wik)

Ten projekt został dofinansowany przez...



KOBZOLSZOŁ Z ROCKIEM I FOLKLOREM

Nie tylko sibiczanie bawili się w sobotę 16 września na dorocznej, sztandarowej imprezie tamtejszego Koła PZKO, jaką jest święto ziemniaka czyli „Kobzolszoł”. Licznie stawiała się delegacja z położonej niedaleko Bielska-Białej zaprzyjaźnionej Jasienicy, z którą pęzetkaowcy współpracują od 2010 r., ale także liczni przyjaciele i sympatycy oraz dawni mieszkańcy Sibicy, żyjący obecnie m.in. w Kalabrii czy na Florydzie.

Również stało się już tradycją, że gorącym strykiem i plackom, do których ustawiały się długie kolejki, towarzyszył program artystyczny. W podwojach Domu Polskiego otwarto wystawę rysunków Stanisława Waszka, członka Koła, grafika.

Wcześniej jednak rozgrzał publiczność regionalny zespół „Dudoski” z Jasienicy, który wykonał wiązaną piosenek cieszyńskich i żywieckich z żywiołowymi tańcami, do których pod sam koniec porywano nie tylko bliżej, ale także i dalej siedzących widzów. Jednakże gwoździem programu był występ kapeli bluesowo-rockowej BC/DD. Pod tym skrótem skryła się BeerClubowa Dyktatura Denaturatu, założona przez członków – służącego od 1971 roku nie tylko sprawie piwnej na Zaolziu – Beerclubu. W repertuarze Braci Kuflowych znalazły się przeboje Republiki, Lady Pank oraz Breakoutu. Przy piosenkach Tadeusza Nalepy wystąpił jego sobowtór, w którego wcielił się Stanisław Kołek, kronikarz sibickiego MK.

Natomiast w ogrodzie odbyła się loteria, na której można było wygrać różne domowe przetwory, wśród których królowały dżemy, kompoty i ogórki, a także płody rolne z własnych upraw – tu na plan pierwszy wyszorowały się wielkie cukinie, a wreszcie domowe chleby i inne wypieki. Główną nagrodę, jaką była butelka domowej sliwownicy, wylosował jeden z członków delegacji z Jasienicy. (jot)

»Kosmiczna« rywalizacja

W weekend w Milikowie rywalizowali ze sobą „kosmiczni” modelarze. Przez dwa dni trwały tam bowiem Międzynarodowe Zawody Modeli Kosmicznych zaliczane do Pucharu Świata. – To jedyna modelarska impreza tej rangi w Republice Czeskiej w tym roku. Jej organizacją zajmuje się zaś nasz klub – mówił w sobotę Piotr Roszak, prezes klubu raketowego Rocket Club Silesia Olza z Czeskiego Cieszyńska.

Do Milikowa obok reprezentantów Czech przyjechali modelarze z Polski, Słowacji, Białorusi, Rumunii i Estonii. Łącznie pod Kozubową wystartowało ich 67. – To wspaniale, ponieważ jeszcze nigdy nie rywalizowało u nas aż tylu modelarzy. Do tego mamy sędziego, który przyjechał aż z Londynu – cieszył się Roszak.

W sobotę rozegrano trzy pucharowe konkurencje, w niedzielę w planie były dwie kolejne. Na początek w niebo wzbily się raketoplany, czyli niewielkie samolociki, które startują jak rakiety. Wystrzelono też rakiety z taśmami, które mają za zadanie opóźnić spadek tych modeli z wysokości około 300 m. Kolejną była konkurencja S9, czyli modele raket czasowych z opadaniem wirowym.

– Im dłużej modele utrzymują się w powietrzu, tym lepiej. Zawodnikom sumuje się czasy uzyskane w każdej rundzie i zwycięża ten, kto łącznie uzyska najlepszy wynik. Do

tego pochmurna pogoda nam nie przeszkadza. Rano byliśmy wprawdzie w szoku, bo mocno padało, ale deszcz ustał, a wiatr mamy niewielki. Jest więc super – przekonywał Roszak.

– Faktycznie nie ma termiki, więc wyniki są dziś wiarygodne i wszystko zależy od jakości wykonania modelu. My jako jurorzy nie mamy wiele do roboty. Po prostu obserwujemy zawody i rozstrzygamy ewentualne protesty – mówił Tadeusz Kasprzycki z Krakowa, przewodniczący międzynarodowego jury zawodów.

Kasprzycki regularnie gości w Czechach, dobrze zna się również z modelarzami z Czeskiego Cieszyńska. Jego zdaniem zawody stały na wysokim poziomie. Cieszyło go również, że w Milikowie wystartowało sporo młodzieży. – Modelarstwo kosmiczne stale się rozwija. Na moje zajęcia w Krakowie przychodzi regularnie około 40 młodych osób. Od lat prowadzę warsztaty



W milikowskich zawodach wystartowało wielu młodych modelarzy.

i obserwuję, że młodzieńcza pasja przenosi się później na płaszczyznę zawodową. Moi modelarze trafiają bowiem do lotnictwa albo pracują w przemyśle wysokich technologii. Nasi modelarze startują również w prestiżowych zawodach w USA, a na tym poziomie wykorzystywane są już kosmiczne technologie – mówił Kasprzycki.

O tym, że modelarstwo kosmiczne i raketowe to dyscyplina sportu, która musi być poparta olbrzymią wiedzą, przekonywał również Piotr Roszak. – W tym sporcie nie da się osiągnąć sukcesu „na skróty”. Każdy modelarz, zanim zacznie odnosić

sukcesy, musi pracować cztery, pięć lat. W tym czasie musi się uczyć i regularnie trenować – stwierdził.

– Sterowanie modelem to lata praktyki. Ja sam ćwiczę od sześciu – przekonywał również Dawid Barć z Krakowa, który w sobotę przygotowywał się do niedzielnego startu. – Moją konkurencją są szybowce raketowe, które startują z pomocą silnika raketowego, po czym muszą latać przez sześć minut, a na koniec wylądować w określonym punkcie. Każda sekunda dłużej lub krócej w powietrzu oznacza punkty karne – tłumaczył. – Pamiętam, że uczyłem się tego cztery miesiące, zanim za-

cząłem cokolwiek ogarniać – śmiał się Barć.

Ostatnią konkurencją milikowskiego Pucharu Świata były makiety raket. W tej konkurencji zawodnicy wiernie, w najdrobniejszych szczegółach, odtwarzają rzeczywiste rakiety w określonej skali. Modele posiadają silniki raketowe, ich wysokość dochodzi do dwóch metrów, a ceny do 100 tys. koron. – Dla mnie ta konkurencja to taki modelarski uniwersytet. Tym bardziej więc cieszy, że dziś w Pensjonacie Stadion w Bystrzycy komisja sędziowska ocenia aż dziewiętnaście takich makiet – cieszył się Roszak. **WITOLD KOŹDŃ**



Modelarstwo raketowe wymaga praktyki i sporej wiedzy.

Zdjęcia: WITOLD KOŹDŃ

»Trzymamy się razem, wspieramy i wspólnie pracujemy«

Tradycyjne Spotkanie Obwodowe na Goduli członków kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Obwodu Gnojnickiego miało bardziej uroczysty charakter niż zwykle. Okazją był przypadający w tym roku jubileusz 70-lecia istnienia PZKO.

Mimo nienajlepszej pogody w pobliżu górskiego hotelu Ondraś przevinęło się w sobotę ponad sześćdziesięciu pezetkaowców. Spotkanie przy ognisku uświetnił chór „Godulan-Ropica”, który dał krótki, około 20-minutowy koncert. Były też opiekane kiełbaski, wyborna kapuśnica z kociołka, a także słynna ligocka mioduła.

– Czekamy jeszcze na kapelę „Bezmiana”, która również ma tutaj wystąpić. Muzykanci trochę się spóźnią, ale obiecał, że dojadą – mówiła Halina Zawadzka, prezes Miejscowego Koła PZKO w Trzycierzu.

Członkowie kół PZKO Obwodu Gnojnickiego spotykają się na Goduli od 2002 r. Pomysłodawcą imprezy był Paweł Pieter, a pierwszym organizatorem Miejscowe Koło PZKO w Gnojniku. W następnych latach spotkania organizowały kolejne koła PZKO obwodu gnojnickiego, a na szczyt góry co roku wchodziło lub wjeżdżało rowerami kilkadziesiąt osób.

– Mimo że z pogodą bywało różnie, ludzie zawsze przychodzili. I przez te szesnaście lat nasze spotkania niewiele się zmieniły. O wiele bardziej zmienili się ich uczestnicy – żartował Józef Szpyrc z Ligotki Kameralnej.

W roku jubileuszowym po raz pierwszy w historii organizatorzy przygotowali jednak dla wszystkich, którzy nie mogli dotrzeć na Godulę piechotą, transport autobusem. – Potrzebowali tego zwłaszcza chórzyści, bo jak wiadomo to ludzie starsi. Autobus przywiózł ich tutaj i odwiezie z powrotem w dolinę – informowała Zawadzka.

Dla odmiany Joanna Szpyrc, prezes Miejscowego Koła PZKO w Ligotce Kameralnej, przekonywała, że tegoroczne spotkanie miało nie tylko uroczysty charakter, ale jak zwykle było również bardzo rodzinne. – Mimo niepewnej pogody na Godulę przyszły bowiem rodziny z dziećmi. My natomiast po raz pierwszy wjechaliśmy na szczyt samochodem. Normalnie, zawsze wchodzimy tutaj na piechotę, ale tym razem wieliśmy miodulę – śmiała się Szpyrc.

– Goduła to góra kultowa, owiana wieloma tajemnicami. W przeszłości, jeszcze w czasach pogańskich na



Ognisko członków PZKO na Goduli ma już kilkunastoletnią tradycję.

Fot. WITOLD KOŹDŃ

prawie coś się tutaj działo i naszymi spotkaniami nawiązujemy do tej tradycji – mówiła z kolei Zawadzka.

Przekonywała ona również, że działacze PZKO z Gnojnika, Li-

gotki Kameralnej, Rzeki, Śmiałowic, Trzanowic i Trzycierza znają się doskonale, realizując wspólnie wiele przedsięwzięć. – Na co dzień trzymamy się razem, wspieramy i wspól-

nie pracujemy na rzecz gnojnickiej szkoły, do której uczęszczają nasze dzieci. Myślę więc, że na szczycie Goduli będziemy się spotykać jeszcze bardzo długo – mówiła. **(wik)**

Mokre pokazy



W niedzielę zakończyły się 16. Dni NATO. Tradycyjnie odbyły się na lotnisku w Mosznowie niedaleko Ostrawy. Pogoda raczej nie dopisała. Niebo płakało, zwłaszcza w niedzielę. Spowodowało to o wiele niższą frekwencję, na co ubolewali właściciele różnej maści stoisk, które oferowały na przykład ubrania, wisioriki, czapki, zapalniczki, krzesiwa, chusty, nalepki i masę innych rzeczy. Większość z nich miała wojskowe zabarwienie.

Głównym elementem były naturalnie pokazy. Statyczne i dynamiczne, które dostarczały widzom wielu emocji. Było także sporo... hałasu. Jak choćby wtedy, kiedy odgrywano scenkę uwolnienia autobusu pełnego zakładników z rąk terrorystów czy ataku regularnego wojska na bazę wroga.

Jeśli chodzi o statyczne pokazy, to pasjonaci wojskowości mogli podziwiać imponujące maszyny – śmigłowce, czołgi, myśliwce, ciężarówki o różnym przeznaczeniu, haubice, wyrzutnie rakiet, pojazdy ratownicze, radary czy przyrządy namierzające. Naprawdę warto było zatrzymać się na kilka minut rozmowy z

pilotami lub operatorami pojazdów czy maszyn, by chociażby zrobić sobie z nimi pamiątkowe zdjęcie.

Dla szeregu ekip Dni NATO w Ostrawie są ważnym punktem w kalendarzu. Nie pierwszy raz to wydarzenie odwiedziła Jednostka Wojskowa AGAT z Gliwic.

– Dla nas ostrawskie Dni NATO

są istotne, gdyż przybywa tu dużo Polaków. Naszym zadaniem jest zaprezentowanie się i przypomnienie, czym się zajmujemy i do czego służy nasz samolot, MIG-29 – powiedział z kolei dowódca eskadry obsługi, major Marcin Boruta.

Wśród uczestników pojawili się m.in. przedstawiciele Belgijskich Sił

Powietrznych, Królewskich Kanadyjskich Sił Powietrznych, czeskiej Policji Wojskowej i Uniwersytetu Obrony czy niemieckiej marynarki wojennej. Nie sposób nie wymienić także słowackich formacji, m.in. policji, sił zbrojnych i powietrznych, bowiem Słowacja była tegorocznym partnerem Dni NATO.

NORBERT DĄBKOWSKI



Przy niemal każdym stanowisku można było sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie, jak tu przy amerykańskim bombowcu.



Mimo deszczu publiczność dopisała.



Atak na pozycję wroga z udziałem czołgów.



Zdobywanie fortu przez wojsko.



Akcja uwalniania zakładników.



Polscy piloci przylecieli stojącym w tle MIG-iem 29. Po lewej Marcin Boruta.



Rozmawiając ze snajperem z Jednostki Wojskowej AGAT można było się dowiedzieć o wielu aspektach pracy strzelcy wyborowego.



Amerykański bombowiec chronił przed deszczem doprawdy... bombowo.

Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI

grosz do grosza ⁷²

Kwestia podatków w programach wyborczych

Wybory do Izby Poselskiej Parlamentu RC tuż, tuż. Kampania przedwyborcza w toku, chociaż ów „tok” płynie tym razem poniekąd niemrawo. Partie i ruchy ogłosiły już co prawda swoje programy, ale tak na dobrą sprawę do potencjalnego wyborcy dotarło niewiele szczegółów. Debatę przedwyborczą zdominowało nieszczerne bocienie gniazdo Andreja Babiša i sprawy z nim związane lub z niego wynikające. Stawia to chcącego głosować obywatela w trudnej sytuacji. Musi on w najbliższych tygodniach znaleźć przecież odpowiedź na pytania, komu zaufać, kogo skreślić, komu dać szansę, komu ją odebrać... Jak wiadomo, politycy przed wyborami lubią sporo obiecywać, przy czym bardzo często są to obietnice bez pokrycia lub w lepszym wypadku mocno na wyrost. Lubią też krytykować przeciwników, choć często jest to krytyka nieuzasadniona. Warto mimo wszystko poznać najbardziej istotne cele najważniejszych politycznych graczy. Można potraktować je z rezerwą, ale w końcu na czymś trzeba oprzeć październikową decyzję. Na co więc partie w tym roku próbują zwabić wyborców? Co postanowiły nam zafundować w kolejnych kilku latach? Dziś zajmiemy się pomysłami dotyczącymi głównie podatków.

RUCH ANO

- ☞ Chce zrezygnować z obliczenia podatku z tzw. płacy super-brutto. Podatek od wynagrodzenia miałby być niższy – zamiast dzisiejszych 20,1 proc. z płacy brutto – 19 proc. Osoby z najwyższym wynagrodzeniem płaciłyby zamiast tzw. solidarnego jeden podatek 23,35 proc.
- ☞ Chce wprowadzić ryczałt pracowniczy – nową ulgę podatkową w postaci niższych składek ubezpieczenia w wysokości 500 koron miesięcznie.
- ☞ Zapowiada, że obniżony zostanie podatek od wartości dodanej (dań z przydaną hodnotą, DPH) w restauracjach i punktach gastronomicznych w odniesieniu do napojów bezalkoholowych z 15 do 10 proc. i piwa z 21 do 10 proc. Woda i ścieki miałyby być opodatkowane stawką 10-procentową, a nie, tak jak dzisiaj, 15-procentową. Podobny podatek dotyczyłby opieki domowej nad seniorami i dziećmi, usług sprzątania mieszkań oraz renowacji domów i lokali. Z 21 do 10 proc. obniżyłoby się DPH dotyczące usług wymagających znacznego udziału pracy ludzkiej, takich jak reperacja obuwia, naprawa rowerów, odzieży, usługi kosmetyczne, fryzjerskie itp. Niższą stawką DPH opodatkowane miałyby też jednak być podstawowe artykuły spożywcze – mięso, mleko, masło, chleb, ryby, świeże owoce i warzywa – zamiast

stawki 15-proc. obowiązywałaby niższa, 10-procentowa.

ČSSD

- ☞ Zapowiada niższe, 10-procentowe DPH na podstawowe artykuły spożywcze: pieczywo, mleko, nabiał, mięso, ryby, świeże owoce i warzywa.
- ☞ Chce likwidacji tzw. płacy super-brutto, wprowadzonej wcześniej przez prawicowy rząd, zapowiada też progresywny podatek od wynagrodzeń. Obowiązywać miałyby cztery stawki takiego podatku. Najniższa, 12-procentowa, obowiązywałaby osoby zarabiające do 30 tys. koron brutto, najwyższą, 32-procentową, płaciłoby podatnicy zarabiający powyżej 50 tys. koron miesięcznie brutto.
- ☞ Zapowiada wspólne opodatkowanie małżonków – to opłaca się w rodzinach, gdzie jeden z małżonków zarabia wyraźnie mniej niż drugi. Jest też w programie punkt dotyczący podatku spadkowego – w wypadku majątków wycenionych na więcej niż 50 mln koron miałyby wynosić 8 proc., w wypadku majątków wartych powyżej 100 mln koron – 15 proc.

KDU-ČSL

- ☞ Chce podnieść ulgę podatkową dla pracownika – dzisiaj wynosi ona 24 840 koron rocznie.
- ☞ Chce wprowadzić ulgi podatkowe na dzieci.

- ☞ Zapowiada przyjazne kredyty hipoteczne dla rodzin wychowujących dzieci – za każdego kolejnego potomka rodzicom przysługiwałby wyższy zasiłek przeznaczony na spłatę odsetek kredytu.
- ☞ Propaguje wspólne ubezpieczenie emerytalne małżonków.

ODS

- ☞ Chce zlikwidować płacę super-brutto oraz podatek solidarnościowy. Podatek od wynagrodzeń miałby być jeden – 15 proc. z płacy brutto (dziś 19 proc. z płacy super-brutto).
- ☞ Zamierza wprowadzić ulgę na pracującą żonę w wysokości 12 tys. koron, jeżeli opiekuje się dzieckiem.
- ☞ Zapowiada obniżenie o 2 proc. składek ubezpieczenia socjalnego opłacanych przez pracodawców.
- ☞ Chce, aby dzieci mogły przekazywać swoim rodzicom lub prarodzicom – emerytom 1 proc. składki ubezpieczenia emerytalnego.
- ☞ Stawki DPH miałyby być dwie – na żywność i niektóre wybrane usługi 10 proc., na pozostałe towary i usługi – 19 proc. (dziś 21 proc.).
- ☞ Podatek od nabycia nieruchomości miałby zostać zlikwidowany. Przewidziane są ulgi podatkowe i miesięczne bonusy dla osób, które opiekują się niepełnosprawnymi lub obłożnie chorymi członkami rodziny.

TOP 09

- ☞ Chce stopniowo obniżać wysokość składek ubezpieczenia emerytalnego zarówno dla poszczególnych pracowników, jak i firm.
- ☞ Zapowiada jednolity podatek od wynagrodzenia – 19 proc. z płacy brutto, bez względu na to, ile pracownik zarabia.
- ☞ Stawki DPH miałyby być tylko dwie – zamiast dzisiejszych 15 proc. – 10 proc., zamiast 21 proc. – 20 proc.

KSČM

- ☞ Partia chce przeformować progresywny podatek od wynagrodzeń – wysokość konkretnych stawek ani liczba pasm dochodowych nie została w programie wyszczególniona.
- ☞ Opowiada się za wyższymi ulgami podatkowymi na pierwsze dziecko oraz ulgami podatkowymi mającymi pomóc rodzicom w opłacaniu zajęć pozaszkolnych dzieci.

SPD

- ☞ Rodziny, w których przynajmniej jeden z rodziców pracuje i jest nie karany, miałyby być całkowicie zwolnione z obowiązku płacenia podatku od wynagrodzeń, pod warunkiem, że wychowują trójkę i więcej dzieci.
- ☞ Osoby prowadzące własną działalność gospodarczą miałyby być zwolnione z obowiązku płacenia podatków pod warunkiem, że obrót nie przekracza pół miliona koron rocznie. Osoby takie płaciłyby tylko składki ubezpieczenia. (h)



WYDANO NAD WISŁĄ

Między nami Wiersze zebrane

JACEK KACZMARSKI
Prószyński i Spółka



Wyjątkowe wydanie wierszy Jacka Kaczmarskiego z okazji 60. rocznicy urodzin poety.

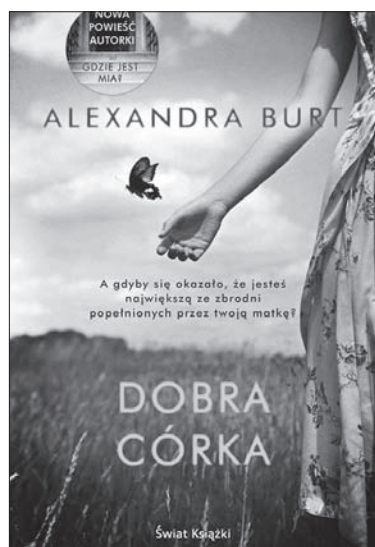
Jacek Kaczmarski to jeden z największych bardów współczesnej polskiej piosenki poetyckiej. Jego mocny głos, genialne teksty i wielka ekspresja, z jaką grał i śpiewał, wciąż porównują nowe pokolenia. Słowa piosenek jego autorstwa – jak choćby

„Naszej klasy”, „Zbroi” czy „Murów” – weszły na stałe do naszego słownika. „Między nami” to najpełniejsze wydanie wierszy poety. Niektóre z tekstów publikowane są po raz pierwszy.

* * *

Dobra córka

ALEXANDRA BURT
Świat Książki



A gdyby się okazało, że jesteś największą ze zbrodni popełnionych przez swoją matkę?

Autorka bestselleru „Gdzie jest Mia?” przedstawia opowieść o córce

szukającej prawdy o swej przeszłości i matce, która zrobi wszystko, aby ta przeszłość pozostała w ukryciu.

Dahlia Waller pamięta z dzieciństwa przede wszystkim wyładowane po dach samochody, obskurne motyle i niekończące się przeprowadzki z miejsca na miejsce w towarzystwie ekscentrycznej matki. Teraz, jako dorosła kobieta, desperacko pragnie zerwać z takim życiem. Powstrzymuje ją tylko jedno – chce poznać odpowiedzi na dręczące ją pytania. Aby zrozumieć swą przeszłość, Dahlia musi wrócić. Wrócić do matki, do prowincjonalnego miasteczka Aurora w Teksasie. Do przeszłości kobiety balansującej na krawędzi szaleństwa. Po odkryciu na jednej z okolicznych farm trzech przypominających groby wzgórków dowie się jednak, że w pełnym sekretów świecie jej matki nie na wszystkie pytania dostaje się odpowiedzi...

* * *

Ja, pustelnik Autobiografia

PIOTR PUSTELNIK,
PIOTR TRYBALSKI
Wydawnictwo Literackie

Czternaście ośmiotysięczników w 20 lat. Trzeci Polak, który zdobył

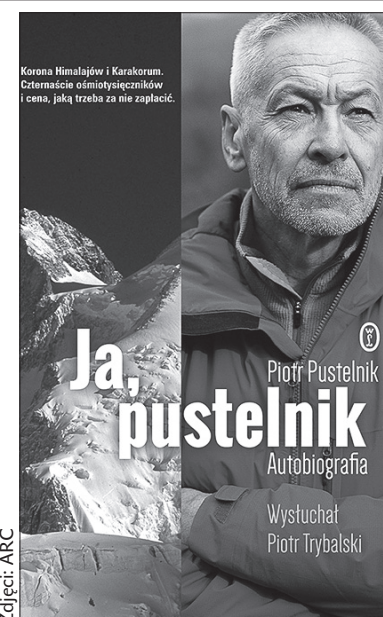
Koronę Himalajów i Karakorum. Najwyższe szczyty i cena, jaką trzeba za nie zapłacić. Legendarny himalaista Piotr Pustelnik po raz pierwszy opowiada swą historię

Ta książka jest jak najlepsza powieść przygodowa. Dużo w niej zwrotów akcji, przypadkowych, a jak się później okaże przełomowych wydarzeń, radości, smutku, potyczek z przeznaczeniem i balansowania na granicy życia i śmierci.

Nic nie zapowiadało, że Piotr Pustelnik zostanie jednym z najbardziej szanowanych i najlepszych górskich zdobywców. Poważna choroba serca, nadopiekuńcza matka, wesołe, czasem też trudne dzieciństwo. Pasja i miłość do gór rozdziły się powoli. Pierwszego kursu skałkowego nie ukończył, mimo to coraz mocniej wierzył, że wysokie góry, te najwyższe, są jego prawdziwym przeznaczeniem.

Swój pierwszy ośmiotysięcznik, Gaszerbrum II, zdobył w 1990 roku. Miał wówczas 39 lat. Droga na szczyty wszystkich czternastu ośmiotysięczników i zdobycie Korony Himalajów i Karakorum zabrała mu 20 lat.

Ta książka jest opowieścią o tej drodze. I o cenie, jaką trzeba było za to zapłacić. Pustelnik szczerze, a w wielu momentach po prostu pięknie opowiada o swej pasji i sukcesach,




Zdjęci: ARC

ale też o tym, co w drodze na szczyt poświęcił, a poświęcił wszystko. Jest w tej opowieści miejsce na radość i świętowanie, jest także paniczny, zwierzęcy strach, są wspaniali himalaiści, z którymi się wspinał: Wanda Rutkiewicz, Krzysztof Wielicki, Ryszard Pawłowski, Piotr Morawski i plejada wielu innych wybitnych zdobywców, jest także smutek po stracie kolejnych przyjaciół i partnerów od liny. (r)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz

WSPOMNIENIA




Dziś mija 8. rocznica od chwili, gdy nas na zawsze opuściła nasza Kochana

śp. DANUTA WAŁOSZEK

O chwilę wspomnień proszą mąż, córka i syn z rodzinami.

RK-117



*Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas.*

Dnia 18 września 2017 roku obchodziłby swoje 90. urodziny Nasz Kochany Ojciec, Dziadek, Brat, Wujek, Teść

śp. mgr WILHELM FRANEK
z Czeskiego Cieszyna

30. 8. 2017 minęła 1. rocznica Jego śmierci.
Z miłością w sercu wspomina córka i syn z rodzinami.

GL-565

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – TRZYNIEC: Klub Kawalerów (19, godz. 19.00);
▲ ORŁOWA: Klub kawalerów (20, godz. 19.00);
SCENA CZESKA – HAWIERZÓW: Výchova slečny Rity (19, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Gang Wiewióra 2 (19, 20, godz. 16.00); Życie za życie (19, godz. 17.30); American Assassin (19, 20, godz. 19.00); Mroczna wieża (19, godz. 20.00; 20, godz. 17.30, 20.00);
KARWINA – Centrum: Chora z miłości (19, godz. 17.30, 20.00; 20, godz. 20.00); American Assassin (20, godz. 17.30); **TRZYNIEC – Kosmos:** Terminator 2 (19, 20, godz. 17.30); Podwójny kochanek (19, 20, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Smerfy. Poszukiwacze zaginionej wioski (20, godz. 17.00); **CIESZYN – Piast:** Gru, Dru i Minionki (19, 20, godz. 15.15); Annabelle. Narodziny zła (19, 20, godz. 19.30); Tulipanowa gorączka (19, 20, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

HAWIERZÓW – Klub Emerytów zaprasza na spotkanie klubowe 21. 9. o godz. 15.00 do świetlicy przy ulicy Horymíra 1511/9.
MILIKÓW-PASIEKI – MK PZKO serdecznie zaprasza na Akademię z okazji 30. rocznicy otwarcia Domu PZKO i 70-lecia PZKO w sobotę 23. 9. o godz. 14.00. W programie: dzieci z milikowskiej szkoły, dzieci z koszarzyńskiej szkoły, „Melodia”. Konferansjer Tadeusz Filipczyk.
BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie w środę, 20. 9 o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CZ. CIESZYN – PZKO Czeski Cieszyn-Osiedle urzędu dla swoich członków i sympatyków dwudniową wycieczkę do Zakopanego w terminie 30. 9.-1. 10. Mamy jeszcze kilka wolnych miejsc. Zainteresowanych prosimy o zgłoszenia pod nr. tel. 777 736 637, do 25. 9.

CZ. CIESZYN – Filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Havlíčka zaprasza na wspólne zwiedzanie wystawy „Stroje ludowe Śląska Cieszyńskiego” w piątek 22. 9. Zbiórka o godz.14.50 przed wejściem do Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie od strony Parku Pokoju.
JABŁONKÓW – W Jabłonkowskim Centrum Kultury i Informacji w czwartek, 21. 9 o godz. 17.00 odbędzie się oficjalna promocja książki „Nie tylko Gorolski więcej niż Święto”. Towarzyszyć będzie jej spotkanie z autorem Jarosławem jot-Drużyckim.

WYSTAWY

CZESKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW– wystawy „Bohater narodowy Tadeusz Kościuszko” i „Jan Henryk Dąbrowski, twórca Legionów Polskich we Włoszech”. Czynne do 5.10. 2017 r., w dni powszednie 8-15.00.

GOTiC, MOSTY k. JABŁONKOWA, Drzewionka Na Fojstwiu: do 8. 10. wystawa Jana Bocka pt. „Kolory Beskidów”. Czynna: po-pt: godz. 8.00-16.00, so: godz. 8.30-14.30; nie: godz. 8.30-12.30.

TEATR CIESZYŃSKI, Duża Galeria, Ostrawska 67, Cz. Cieszyn: do 30. 9. wystawa pt. „Świat w obrazach”. Czynna: po-pt: w godz. 9.00-15.00 po uprzednim zgłoszeniu się w portierni TC.

MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYNIEC, Frydecka 387, Trzyniec, Galeria „Na schodach”: do 15. 11. wystawa Drahomíry Fejtkowej pt. „Kruchy świat biżuterii Dari”. Wystawa czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ DUŻA i MAŁA SALA WYSTAW: do 15. 11. wystawa podróżnika Jana Hertlíka pt. „Grecja u zarania dziejów”. Wystawa czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW MAKETA HT: do 15. 11. wystawa Mario Sikory pt. „Historie opowiedziane przez światło”. Czynna: wt-pt: godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Hawierzowie, Pavlovova 583/2: do 29. 9. wystawa pt. „Skamieniałe ślady”; stała ekspozycja pt. „Zanim powstało miasto”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14: do 24. 9. wystawa pt. „Słodka pokusa”; stała ekspozycja pt. „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Orłowej-Lutyni, Masaryka 958: do 30. 10. wystawa pt. „Replika odzieży z czasów pierwszej republiki”; stała ekspozycja pt. „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00; nie: godz. 13.00-17.00.

▲ SALA WYSTAW w Pietwałdzie, K Muzeu 89: do 15. 10. wystawa pt. „Wrzaz z przyrodą – Pszczoły”; stała ekspozycja pt. „Zaczarowany świat tramwajów”. Czynne: po-pt: godz. 8.00-16.00, nie: godz. 13.00-17.00.

CO ZA OLŻĄ

KSIAŻNICA CIESZYŃSKA, Mennicza 46, Cieszyn: do 31. 10. wystawa pt. „Dziedzictwo Reformacji. Książki protestanckie w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-18.00, so: w godz. 9.00-15.00.

MUZEUM DRUKARSTWA, Galeria „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyn: do 26. 9. wystawa grafik Heleny Jacyno. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-16.00; so i nie: godz. 14.00-18.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, ul. Regera 6, Cieszyn: do 30. 9. wystawa pt. „Stroje ludowe Śląska Cieszyńskiego i te dawne, i te bardziej współczesne”. Czynna: wt, czt, so, nie: wejście na ekspozycję o godz.10.00, 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00; śr, pt: wejście na ekspozycję o godz. 12.00, 13.00, 14.00, 15.00 i 16.00.

ZAMEK CIESZYN, Zamkowa 3abc, Cieszyn: do 22. 10. wystawa pt. „Dizajn w przestrzeni publicznej. Mamy problem?”. Czynna: po-nie: w godz. 9.00-17.00.

WIEŻA PIASTOWSKA i ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynne codziennie w godz. 9.00-19.00.

Czas na »Skarby z cieszyńskiej trówy«

W najbliższy weekend już po raz 17. zostanie uchylone symbolicznie wieko cieszyńskiej trówy, czyli przekazywanej z pokolenia na pokolenie bogato zdobionej skrzyni. Od 22 do 24 września nad Olzą trwał będzie festiwal kultury lokalnej, organizowany przez Zamek Cieszyn oraz Dom Dzieci i Młodzieży z Czeskiego Cieszyna, a także liczne instytucje i organizacje z obu nadgranicznych miast. Impreza odbędzie się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa.

W tym roku w programie znajdzie się dużo więcej muzyki za sprawą projektu „Zagrej mi muzyčko”. Piątkowe otwarcie „Skarbów” w „Strzelnicy” w Czeskim Cieszynie, a także niedzielny koncert będą spotkaniami z kapelami regionalnymi. Z kolei w sobotnie popołudnie nie zabraknie jazzowych klimatów. Będzie można usłyszeć m.in. kapelę „Wałasi” wraz z pianistką Barbarą Pakurą, a także Silesian Dixie Band. A już w piątek, w samo południe na cieszyńskim Rynku zaplanowano wielopokoleniowe śpiewanie z udziałem kapeli „Mała Jetelinka” z Jaworzynki, Chóru Cieszyńskiego Uniwersytetu III Wieku oraz dzieci z cieszyńskich przedszkoli i szkół oraz ich rodziców i dziadków. Temu wydarzeniu będzie towarzyszyło Otwarcie Nadolziańskich Senioraliów i przekazanie seniorom symbolicznego klucza do miasta.

Mocnym tegorocznym akcentem będzie fotografia. W Zamku zostaną otwarte wystawy „Improwizacje” Jerzego Pustelnika oraz „Beskidy

sprzed półwiecza” Jana Sikory. Z kolei w cieszyńskiej Wenecji Marian Siedlaczek zaprezentuje kolejną odsłonę projektu „Mieszczanie cieszyńscy”. Z Jerzym Pustelnikiem i Marianem Siedlaczkiem będzie można spotkać się w piątkowy wieczór w kawiarni Avion. Artyści będą gośćmi cyklu „Bez stereotypów. Polacy i Czeši o sobie nawzajem”.

W tej edycji pojawi się też duża dawka poezji. Pavel Noga, projektant i autor identyfikacji graficznej „Skarbów...”, poprowadzi w piątek warsztaty pod hasłem: „Poezja zamiast reklamy”. Z kolei członkowie grupy poetyckiej „Cieszyńska Studnia Literacka” zapraszają w sobotę do Biblioteki Miejskiej w Cieszynie na spotkanie „Bolesław Leśmian – inspiracje”. Tego samego dnia w Książnicy Cieszyńskiej będzie gość Ewelina Szuścik, poetka, miłośniczka folkloru i gwary cieszyńskiej. Z kolei w niedzielę Książnica Cieszyńska zaprasza na IV Cieszyński Maraton Czytania Tekstów Gwarowych.

W tym roku nie zabraknie cieszącego się popularnością Cieszyńskiego Jarmarku Rzemiosła na Wzgórzu Zamkowym. Z kolei osoby zainteresowane przedsięwzięciami łączącymi tradycję i współczesność, nie mogą przegapić sobotniego otwarcia wystawy plecionkarskiej „Sploty na fali”, która jest efektem współpracy ze Stowarzyszeniem Serfenta oraz studentami ASP w Krakowie. Tego wieczora warto też wziąć udział w „Impulsach dla Cieszyna” – spotkaniu autorskim z pisarzem i strategiem Grzegorzem Kossonem. (wik)

Znajdź nas na Facebooku

i odwiedzaj naszą stronę

www.glosludu.cz



GłosLudu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz ☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz. ☐ W Odd. Literatury Polskiej, Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



Stalownicy po raz pierwszy bez punktu

Wszystko co piękne kiedyś się kończy. Piękna seria hokeistów Trzyniecia zakończyła się na tafli Hradca Kralowej, który w niedzielnym meczu 5. kolejki Tipsport Ekstraligi zwyciężył 3:1. Po weekendzie Stalownicy Trzynieć spadli na czwarte miejsce w tabeli. Oczko wyżej plasują się hokeiści Witkowic, którzy w weekend uporali się u siebie z Pardubicami 4:2. Ostrawianie zrehabilitowali się przed własną publicznością za porażkę z piątkowych derbów w Werk Arenie, w których przegrali z Trzyniecem 2:3. Po pięciu rozegranych kolejkach na prowadzeniu są gracze Chomutowa. Wszystko może się zmienić w czwartek, kiedy to Stalownicy podejmują w Werk Arenie hokeistów Liberca (17.00).

Trzynieć po raz pierwszy w tym sezonie schodził z tafli bez zdobytych punktów. W Hradcu Kralowej podopieczni trenera Václava Varadi szybko wyszli na prowadzenie, ale gospodarze równie szybko poukładali swoje szyki i stopniowo przejęli inicjatywę w meczu. Obie drużyny pokazały najlepszy hokej w trzeciej tercji, gospodarze oprócz ładnego stylu dołączyli też dwie kluczowe bramki z kija Köhlera. Na brak zajęć z pewnością nie narzekali trzynieccy obrońcy Milan Doudera. Zwłaszcza w drugiej i trzeciej tercji, kiedy to Stalownicy bardzo często grali w osłabieniu. – To był męczący



Stalownicy przegrali w Hradcu Kralowej 1:3. Hokejowa karuzela mknie jednak dalej.

hokej, ale tylko w jednym przypadku straciliśmy gola w osłabieniu – zaznaczył Doudera. – Z tej porażki nie robimy tragedii, przed nami kolejne mecze. W czwartek podejmujemy Liberec, który liczył na lepszy start do sezonu. Chcemy wygrać i wrócić na zwycięską fale, do której przyzwyczailiśmy kibiców w tym sezonie

– dodał starszy z braci Douderów w trzynieckim zepole.

W Witkowicach trwa hokejowa euforia. Zespół trenera Jakuba Petra przegrał wprawdzie w piątek w derbach z Trzyniecem, ale ostrawianie szybko poprawili sobie humory. Dwa gole do siatki Pardubic zdobył Radosław Tybor, drugą do pustej bramki

podczas power play rywala. Szkoleniowiec Witkowic, Jakub Petr, wysoko ocenił jednak zaangażowanie całej drużyny. W Ostrawie liczy się bowiem zespołowy hokej. – To nie był mecz, który przejdzie do historii. Więcej było walki, aniżeli hokejowego piękna – ocenił Petr. – Zawodnicy czuli jeszcze w nogach trudy piątko-

wych derbów, ale wywiązali się z zadania na piątkę z plusem – podkreślił ostrawski szkoleniowiec.

JANUSZ BITTMAR

TIPSPORT EKSTRALIGA

HRADEC KRALOWEJ TRZYNIEC 3:1

Tercje: 0:1, 1:0, 2:0. Bramki i asysty: 28. Köhler (Kukumberg, Rosandić), 44. Köhler (Bednář, Džerinský), 45. Köhler – 7. Růžicka (Rákos, Polanský). Trzynieć: Hrubec – Linhart, Adámek, Jank, Roth, Doudera, Musil – Rákos, Marcinko, Růžicka – Adamský, Polanský, Svačina – Dravecký, Marosz, Irgl – O. Kovařík, Cienčala, Hrňa.

WITKOWICE PARDUBICE 4:2

Tercje: 1:1, 1:0, 2:1. Bramki i asysty: 15. Tybor (Roman, Kucsera), 25. Hrbas, 46. Květoň (Tybor, Roman), 60. Tybor (Květoň) – 19. Tomášek (Wishart, Cardwell), 60. S. Treille. Witkowice: Bartošák – Hrbas, Baranka, Sloboda, Klok, Trška, Výtisk – Tybor, Roman, Květoň – Zdráhal, Lev, Olesz – Dej, Kolouch, Kucsera – Szturc, Š. Stránský, Kurovský.

Lokaty: 1. Chomutów 13, 2. Pilzno 10, 3. Witkowice 10, 4. Trzynieć 10 pkt. W czwartek: Trzynieć – Liberec (17.00).

Weekendowy serwis piłkarski

HET LIGA

KARWINA OŁOMUNIEC 3:5

Do przerwy: 1:2. Bramki: 45. i 81. Budínský, 51. Panák – 2. i 89. Zahradníček, 10. Plšek, 68. Faltá, 75. Houska. Karwina: Berkovec – Moravec, Košťál, Hošek, Letić – Šisler (73. Čolić), Janečka – Štepanovský (46. Ramirez), Budínský, Kalabiška (22. Eismann) – Panák.

Żarty się skończyły. W tym meczu podopieczni trenera Jozefa Webera mieli zaznać nirwany z przypięciem. Czarna seria trwa jednak dalej. – Sigma pokazała klasę, my niestety serię błędów w defensywie – skomentował spotkanie trener Karwiny, Jozef Weber. Wczorajszy, popołudniowy trening Karwiny, odbył się po zamknięciu tego numeru. Podporządkowany był środowemu meczowi w Pucharze MOL, który karwiniacy zaliczą na boisku trzecioliigowego Kromierzyża. Rozhuśtane krzesło z Jozefem Weberem będzie się z dużym prawdopodobieństwem huścić do najbliższej niedzieli, czyli do „meczów ostatniej szansy” z Brnem.

DUKLA PRAGA OSTRAWA 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 3. i 71. Holenda. Ostrawa: Vašek – Pazdera, Pokorný, Šindelář, Granečný – De Azevedo (86. Hykel), Hlinka (80. O. Šašinka), Hrubý, Staňa (64. Sus) – Poznař, J. Šašinka.

Bez Milana Baroša i Tomáša Mičoli piłkarze Banika Ostrawa przypominali zespół gwiazd z sąsiedniego blokowiska. Szybki gol Holendy ustawił przebieg meczu, w którym Dukla ograniczyła się do kontrataków, a Banik do mało efek-

tywnego „deptania kapusty” w środku pola.

Wczoraj, po zamknięciu numeru, lider tabeli z Pilzno zmierzył się ze Zlinem. Hitem 7. kolejki były natomiast derby „S”, w których Slavia pokonała Spartę 2:0. Nasze zespoły okupują dolną strefę tabeli – Karwina z dorobkiem czterech punktów plasuje się na 14. miejscu, a Ostrawa z bilansem sześciu punktów oczko wyżej.

FNL

TRZYNIEC – OPAWA 3:3

Do przerwy: 1:1. Bramki: 37. Izvölt, 53. Juřena, 64. Šumbera – 25. Schaffartzik, 73. Simerský, 80. Kuzmanović. Trzynieć: Paleček – Ilko (74. Velner), Čelůstka, Reintam, Bedecs, Janoščin – Izvölt, Vaněk (74. Celba), Kateřinák, Šumbera – Juřena (85. Joukl).

Sprawiedliwy podział punktów. W derbach na Lešnej nie wyłoniono zwycięzcy, ale zwycięzcami „jackpotu” zostali wszyscy kibice, którzy w chłodnej aurze obejrzeni sześć bramek. Trzynieć prowadził 3:1, ale końcówka należała do gości. – To nie pierwszy mecz, który Opawa uratowała „za pięć dwunastą” – stwierdził lekko rozczarowany pomocnik Trzyniecia, Šimon Šumbera. Trener gospodarzy, Jiří Neček, ustawił w drugiej połowie drużynę do kontrataków. Po jednym z nich zmiennik Joukl w doliczonym czasie gry trafił w słupek. Jutro o godz. 18.30 trzynieć zanie zaprezentują się w praskim Edenie. W ramach 3. rundy Pucharu MOL podbeskidzki drugoligowiec zmierzy się z mistrzem RC, Slavią Praga.

Lokaty: 1. Opawa, 2. Cz. Budziejowice, 3. Hradec Kralowej po 15 pkt., 4. Trzynieć 14 pkt.

DYWIZJA

HAWIERZÓW – UJŚCIE 2:2

Do przerwy: 1:1. Bramki: 44. i 82. L. Skoupý – 20. i 67. P. Zagol. Hawierzów: Směták – Ceněk (57. Förster), Bialek, Cigánek – Klejnot, Matušovič, Zupko, L. Skoupý – Omasta, Uher, Švábík (81. Michalčák).

Indianie zanotowali drugi remis w rozgrywkach. W szlagierze 7. kolejki hawierzowianie nie znaleźli zwycięskiej recepty na beniaminka. – Goście zagrali mądrze. Są zgrani, nie boją się wyzwania – skomentował rywala trener Hawierzowa, Miroslav Matušovič. W tym meczu gospodarze mogli liczyć na strzelecką formę Lukáša Skoupego.

PIOTROWICE KOZŁOWICE 1:4

Do przerwy: 1:4. Bramki: 23. Lukan – 7. i 34. Galetka, 16. i 21. Kadořek. Piotrowice: Mrozek – Kempný (46. Chwastek), Ruisl, Gill, Bajzath – Mobe, Lukan (60. Hujo), Hofmann, Paduch (60. Kondziolka) – Gomola, Hanusek.

Mamy dopiero połowę września, ale Lokomotywa już teraz pretenduje do miana głównego spadkowicza. Przegrać z liderem to żaden wstyd, ale stracić komplet punktów po nawiązanej grze, to już zakrawa na farsę.

Lokaty: 1. Ujście 17, 2. Kozłowice 17, 3. Beneszów Dolny 15, 4. Bogumin 4, 16. Piotrowice 3 pkt. Mecz Bogumin – Opawa B z powodu ulewnego deszczu został przełożony na środę 20 września o godz. 16.00.

MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA

DZIEĆMOROWICE POLANKA 3:0

Do przerwy: 2:0. Bramki: 17. Mac-

ko, 25. Tomáš, 69. Zb. Pospěch. Dziećmorowice: Kotrla – Zahatlan, Hrtánek, Mleziva, Holý – Kurušta, Siekiera, Škuta, Macko (82. Beilner) – Tomáš – Pospěch.

Podopieczni Josefa Jadrnego mieli łatwą przeprawę z rywalem. Gospodarze zagrali w najsilniejszym składzie, znów z dwójką najlepszych snajperów 5. ligi – Zbyňkiem Pospěchem i Michalem Tomášem. – Mogliśmy wygrać nawet dużo wyższym rezultatem, ale zmarnowaliśmy kolejne cztery stuprocentowe okazje – relacjonował Jadrný.

STARA BIELA – ORŁOWA 2:1

Do przerwy: 2:0. Bramki: 25. Jaroš, 39. Mika – 62. D. Renta. Orłowa: Ščerba – Jašek, Věčerek, Kalous, Křižňanský – Hruška (46. Koschny), Vybíral, Botur, Čmornjak (86. Andl) – Novotný, D. Renta.

Slavia Orłowa nie nawiązała w weekend do zwycięstwa Slavii Praga, przegrywając w meczu o przysłowiowych sześć punktów ze Starą Białą. W dolnej strefie tabeli robi się nerwowo, orłowianie jednak nie panikują. Widać progresję w grze, młody zespół potrzebuje tylko czasu, żeby przywyknąć do męskiego futbolu w piątą lidę.

CZ. CIESZYN WRACIMÓW 4:3

Do przerwy: 3:2. Bramki: 20. Hubník, 31., 34. i 90. Kiška – 3. Osvečik, 33. i 79. Svěčnik. Cz. Cieszyn: Pecha – Šiška, Hubník (63. Zogata), Matušek, Rac, Kupczak, Sostřonek (72. Mendrok), Konečný (82. Michalisko), Kiška, Bolek, Hradečný.

Tak walczy się przed własną publicznością! Do końca, co udowodnił w 90. minucie Peter Kiška, strzelając hat tricka i co najważniejsze, zwycięskiego gola do siatki Wracimowa.

Cieszyniacy w dalszym ciągu szukają straconej formy z ubiegłego sezonu. Wygraną z Wracimowem dosłownie wymęczyli.

Lokaty: 1. Dziećmorowice 19, 2. Czeladna 17, 3. Bruntal 17, 4. Cz. Cieszyn 7, 14. Orłowa 7 pkt.

IA KLASA – GR. B

Bystrzyca – Dobrotice 1:2, Datynie Dolne – Stonawa 6:1, Wędrynia – Olbrachcice 1:3, Jistebník – Jablůnkův 2:0, Brusperk – St. Miasto 2:3, Hrabowa – Libhoř 2:3, Dobra – Sedlitz 1:0. Lokaty: 1. Datynie Dolne 15, 2. Libhoř 13, 3. Stonawa 13, 4. Wędrynia 9, 9. Jablůnkův 7, 10. Bystrzyca 7, 14. Olbrachcice 3 pkt.

IB KLASA – GR. C

Nydek – Sucha Górna 1:2, Wierzniewice – Luczina 2:3, L. Piotrowice B – Gnojnik 2:1, Inter Piotrowice – Šmilovice 0:0, Toszonowice – Wacławowice 2:1, Dąbrowa – Lutynia Dolna 0:6, Rzepiszcz – Raszkowice 1:6. Lokaty: 1. Raszkowice 15, 2. Lutynia Dolna 15, 3. L. Piotrowice B 13 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

B. Rychwałd – G. Błędowice 4:4, L. Łąki – Zabłocie 1:8, S. Pietwałd – V. Bogumin 8:2, Sn. Hawierzów – Żuków G. 2:2, TJ Pietwałd – G. Hawierzów 4:3. Lokaty: 1. G. Błędowice 13, 2. Zabłocie 12, 3. G. Hawierzów 10 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Kozłowice – Piosek 3:3, Gródek – Bukowiec 0:0, Palkowice – Baszka 3:1, Oldrzychowice – Noszowice 4:3, Wojkowice – Niebory 2:2, Staricz – Mosty 1:4. Lokaty: 1. Oldrzychowice 16, 2. Kozłowice 13, 3. Baszka 12 pkt. (jb)